

Glińska dyrektorką Studio

Decyzję podjął wczoraj dyrektor naczelny Roman Osadnik wspólnie z władzami miasta. Reżyserka obejmie funkcję dyrektora artystycznego Teatru Studio na początku nowego sezonu

DOROTA WYŻYŃSKA

••

Wczoraj pisaliśmy o rezygnacji dotychczasowego dyrektora artystycznego Grzegorza Brała. Pojawienie się w Studio jednej z najciekawszych polskich reżyserek to najlepsze rozwiązanie dla tego teatru, który w ostatnich sezonach borykał się z problemami artystycznymi. - To świetna reżyserka, można się tylko dziwić, dlaczego dotąd nie została dyrektorem teatru - mówi Roman Osadnik.

Jej spektakle przyciągają tłumy widzów i są stale obecne na afiszu. Wystarczy spojrzeć na repertuar marcowy warszawskich teatrów: „Mewę” i „Lekkomyślną siostrę” można oglądać w Teatrze Narodowym, „Sztukę bez tytułu” i „Moralność pani Dulskiej” w Teatrze Współczesnym, w Teatrze na Woli - „Iluzje” i „Amazonię”, zaś w Przdowniku - „Alę z elementarza”.

Glińska ma dobrą rękę do aktorów. Potrafi z nimi współpracować.

FILIP KLIMASZEWSKI



Agnieszka Glińska

Jest szansa, że uda jej się scalić będący w złej kondycji zespół Teatru Studio. Ma też zajęcia w Akademii Teatralnej, co procentuje tym, że w jej kolejnych spektaklach możemy oglądać najbardziej utalentowaną młodzież aktorską.

Agnieszka Glińska: - Przyjęłam tę propozycję. To piękne miejsce. Otwieram się na nową sytuację, nie zmieniając swojego myślenia o teatrze. Nie chciałabym być rozliczana ze słów. Zbieram się do pracy - zapowiada.

Władze miasta rozważają też możliwość połączenia trzech instytucji teatralnych w Pałacu Kultury: Studio, Dramatycznego i Lalki. Ale to wstępna propozycja. Nie wiadomo jeszcze, jak miałyby to wyglądać. Czy wspólnym dyrektorem byłby wtedy naczelny Studio Roman Osadnik, a każda scena miałaby swojego szefa artystycznego? Czy jest to dobre rozwiązanie dla pałacowych teatrów? Co z Teatrem Lalka - najlepszą sceną dziecięcą w mieście, czy nie zostałaby w ten sposób zaniedbana? To na pewno gorący temat do poważnego przedyskutowania. •